

31 lat temu Lech „Bolek” Wałęsa został prezydentem Polski

10 grudnia 2021

31 lat temu, 9 grudnia 1990 roku, Lech „Bolek” Wałęsa został wybrany prezydentem Polski. W 1990 roku jako trzynastoletni chłopak, podobnie jak większość moich rodaków, żywiłem złudzeniami co do Lecha Wałęsy. Wyposażony w samodzielnie zrobione (przy pomocy długopisu i linijki) karty do zbierania podpisów chodziłem po osiedlu i nie było domu, w którym mieszkańcy nie udzieliliby swoimi podpisami poparcia dla kandydatury Wałęsy na prezydenta Polski (listy były ręcznie robione, bo nie było jeszcze w powszechnym użyciu komputerów osobistych).

Też miałem złudzenia co do Wałęsy

Bardziej dramatyczny przebieg miała zbiórka podpisów pod kościołem. Zbierający na Mazowieckiego dorośli usiłowali mnie i trochę starszego kolegę przegonić. Nie wzięli pod uwagę, że nosiliśmy wówczas, na fali fascynacji Rambo, duże noże myśliwskie. Błyszcząca stal szybko przemówiła im do rozsądku.

Po zarejestrowaniu kandydatury całe dni spędzałem na systematycznym klejeniu plakatów i rozdawaniu ulotek. Były to czasy, gdy klej robiło się z mąki pszennej zmieszanej z wodą. Po wyborze Lech Wałęsa szybko uświadomił mi, że absolutnie nie zamierza on realizować pokładanych w nim nadziei polskich patriotów.

Bracia Kaczyńscy promowali Wałęsę

Warto pamiętać, że Lech Wałęsa był wówczas politykiem promowanym przez braci Kaczyńskich. Co ciekawe przez kolejne

dekady bracia Kaczyńscy kreowali kolejnych polityków, którzy z czasem okazywali się rozczarowaniem. Ja, pomimo że byłem nastolatkiem w ostatnich klasach podstawówki, szybko zrozumiałem, że polityka powinna się opierać na ideach, a nie na personaliach – i do dziś w tym przekonaniu jestem osamotniony.

Pierwsza tura wyborów prezydenckich odbyły się w 25 listopada 1990. Druga tura miała miejsce 9 grudnia. O urząd prezydenta mógł się ubiegać obywatel polski, starszy niż 35 lat, który zebrał ponad 100 000 podpisów wyborców.

Swojej kandydatury w wyborach nie udało się zarejestrować: przewodniczącemu NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych Gabrielowi Janowskiemu, prezesowi Unii Polityki Realnej Januszowi Korwin-Mikke, przewodniczący Partii Wolności Kornelowi Morawieckiemu, prezesowi Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy Władysławowi Sile-Nowickiemu.

Swoje kandydatury zarejestrowali: prezes PSL Roman Bartoszcze (co nie spodobało się byłym działaczom ZSL), przewodniczący Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej Włodzimierz Cimoszewicz (popierali go: Tomasz Nałęcz, Danuta Waniek, Leszek Miller, Aleksander Kwaśniewski, Zbigniew Siemiatkowski), popierany przez środowisko „Gazety Wyborczej” Tadeusz Mazowiecki, przewodniczący Konfederacji Polski Niepodległej Leszek Moczulski, mieszkający w Kanadzie Stanisław Tymieński i Lech Wałęsa (kandydat Solidarności i partii braci Kaczyńskich).

Niespodziewany sukces Tymieńskiego

Największą niespodzianką pierwszej tury był sukces Tymieńskiego (23,10%), który wraz z Wałęsą (39,96%) przeszedł do drugiej tury. Kolejni kandydaci zdobyli: Tadeusz Mazowiecki 18,08%, Włodzimierz Cimoszewicz 9,21%, Roman Bartoszcze 7,15%, i Leszek Moczulski 2,50%. W drugiej turze wszyscy kontrkandydaci

prócz Cimoszewicza poparłi Wałęsę. W drugiej turze Wałęsa (74,25%) zdecydowanie pokonał Tymińskiego (25,75%).

Jak można przeczytać w wydanej nakładem Zysk książki Sławomira Cenckiewicza „Wałęsa. Człowiek z teczki” Wałęsa urodził się w biednej wielodzietnej rodzinie na prowincji. Zdaniem Cenckiewicza rodzina Wałęsy unikała praktyk religijnych i miała liczne konflikty z prawem. Młody Wałęsa był członkiem organizacji komunistycznych – ZMS, ZMW i Ligi Przyjaciół Żołnierza. Reszta rodziny angażowała się w PZPR, MO czy ORM0. Wałęsa miał też za młodu uwieść i porzucić ubogą dziewczynę, z którą miał mieć syna.

Cenckiewicz o Wałęsie

W 1967 Wałęsa rozpoczął pracę w stoczni. Cenckiewicz sugeruje, że brał udział w pacyfikowaniu protestów studenckich. W 1968 roku ożenił się z Danutą. „Po gdańskim Grudniu 70 został pozyskany przez SB jako Tajny Współpracownik o pseudonimie „Bolek””. Dla MO rozpoznawał na zdjęciach uczestników grudniowych protestów. Za donosy dostawał miesięcznie równowartość nawet drugiej pensji oraz pomoc finansową ze stoczni, w tym w 1972 mieszkanie. By ukryć przeszłość, za prezydentury Wałęsy UOP przejął całą dokumentację zawodową Wałęsy ze stoczni z lat 1967-1976.

Zgodnie z informacjami podanymi przez Cenckiewicza Wałęsa kontaktował się z bezpieką już przed 14 grudnia 1970. 15 grudnia z okna komendy MO nawoływał protestujących robotników do zachowania spokoju. Oficjalnie kilka dni po masakrze kpt. Graczyk pozyskał do współpracy z SB Lecha Wałęsę. Na współpracę z SB zgodziło się tylko 34 robotników ze stoczni.

Po wywaleniu ze stoczni, ale co dziwne bez odebrania mu służbowego mieszkania, Wałęsa pracował w Zremb. Nie wziął udziału w protestach robotniczych 1976 roku. W 1978 przyłączył się do Wolnych Związków Zawodowych, gdzie inspirował działania młodych opozycjonistów, które narażały ich na konsekwencje

prawne – pomimo zinfiltrowania WZZ Wałęsy żadne represje nigdy nie dosięgły, tak jakby był chroniony. Od 1978 do 1980 pracował w Elektromontażu. Po zwolnieniu żył z hojnej pomocy finansowej KOR.

Solidarność

14 sierpnia 1980 w gdańskiej stoczni wybuchł strajk. SB nie przeszkodziła w jego wybuchu. Strajk komunistom miał posłużyć do zmiany ekipy rządzącej. Wałęsa wielokrotnie zmieniał relacje co do tego, jak znalazł się w stoczni – zazwyczaj relacjonuje jakieś wydarzenia, podawał kilka różnych wersji wydarzeń. W dniu wybuchu strajku Minister Spraw Wewnętrznych Stanisław Kowalczyk zadeklarował Gierkowi na posiedzeniu KC PZPR, że Wałęsa jest człowiekiem SB.

16 sierpnia 1980 Wałęsa usiłował zakończyć strajk, pomimo że władza spełniła tylko niektóre żądania strajkujących. Nie pozwoliła na to Anna Walentynowicz. Wałęsa został liderem strajku, bo jak można odnieść wrażenie z książki Cenckiewicza, nie było chętnych, by przewodzić robotnikom.

W Solidarności Wałęsę wspierali młodzi działacze Ruchu Młodej Polski, Lech Kaczyński i Krzysztof Wyrzykowski. Oponentem Wałęsy był Jacek Kuroń wspierający Walentynowicz i Gwiazdów – minusem pracy Cenckiewicza jest to, że nie wyjaśnia on czytelnikom, kim był i kogo reprezentował Jacek Kuroń. SB za pośrednictwem księdza Jankowskiego (kontaktu operacyjnego Delegat) przekazywała Wałęsie materiały kompromitujące jego przeciwników. W czasie bycia przewodniczącym Solidarności Wałęsa pacyfikował związkowych radykałów i był otwarty na współpracę z rządem.

Internowanie

Zatrzymany w pierwszych godzinach stanu wojennego Wałęsa był przetrzymywany w bardzo dobrych warunkach. Miał mnóstwo gości,

dostarczano mu dużo jedzenia i alkohol. Dzięki nadmiernemu spożyciu alkoholu przez Wałęsę i jego brata SB zdobyła kompromitująca rozmowę braci.

Według Cenckiewicza Wałęsa miał nieustanne problemy z alkoholem i zdradzał żonę. Wykorzystała to SB i w 1981 i 1982. Pozyskane materiały kompromitujące zostały przez komunistów przekazane do Watykanu.

Po zwolnieniu Wałęsa stworzył nową Solidarność, usuwając jej demokratycznie wybrane władze. Ta nowa Solidarność stała się partnerem w rozmowach przy okrągłym stole. Efektem była transformacja ustrojowa. Wałęsa został prezydentem i skompromitował się całkowicie swoimi pro postkomunistycznymi rządami.

Zdaniem Cenckiewicza Wałęsa „nie obalił komunizmu, ale wręcz przyczynił się do jego transformacji w postkomunizm”. Całe zmikrofilmowane akta Bolka zniknęły z SB w 1989 roku. Prawdopodobnie dysponują nimi obce wywiady. Wałęsa według Cenckiewicza miał przejąć i zniszczyć ułamek akt – tylko te, które pozostały w archiwach. Pomimo wszystko zachowane dokumenty jednoznacznie wskazują na współpracę Wałęsy z SB. Istnieją także hipotezy o współpracy Wałęsy z WSW od 1963 roku i z MO jeszcze wcześniej. Dokumenty potwierdzające współpracę Wałęsy z SB odnalazły się po śmierci Kiszczaka w jego szafie.

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: MediaNarodowe.com